

Komentarz na wstęp:

Rozważaj często, jak świat postąpił ze swym Zbawicielem. W tych myślach znajdziesz ochłodę wśród ucisków. I ty bowiem musisz cierpieć od świata za to, że jesteś wierny Panu Bogu.

Na jak męczącą drogę wstąpił Jezus z miłości ku tobie: tam wszyscy Nim tylko gardzili, lżyli Go i prześladowali. I nigdy z niej nie zszedł! Wzywa cię za sobą na tę samą drogę, upominając cię przy tym, że powinieneś cierpieć z miłości ku Niemu.

Pamiętaj, że cnota jeśli od świata nie dozna żadnej przeszkody ani przeciwności, może nie być prawdziwą. Bo takie jest przeznaczenie sług Bożych: kiedy niebo ich najtkliwiej miłuje, świat najmocniej ich nienawidzi.

Wielką cierpliwość, a nawet pociechę wlewają nam słowa Jezusowe: *Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować.*

Jeżeli prześladowali Jezusa, i mnie będą prześladować. Cierpię jak i Jezus, z Nim razem cierpię. On jest przykładem dla mnie, On będzie mocą moją i zapłatą.¹

¹ Ks. Aleksander Derouville, *O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny*, Michalineum 2013, s. 252-253.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Zauważ, synu, że żaden męczennik nie wybiera sobie rodzaju męczeństwa, ale poddaje się temu, które przez Boga jest natchnione lub przygotowane. A więc to męczeństwo uważaj za swoje, które ci przypadnie z woli bożej w miejscu, czasie i okolicznościach, w jakich postawi cię Opatrzność.

(...) Ale pamiętaj, synu: męczeństwo nie ma wartości jeśli jest niechętnie przyjmowane, albo z jakiegokolwiek powodu tylko tolerowane. Trzeba iść na nie radośnie, chętnie, albo przynajmniej cierpliwie, z miłością ku mnie. Próżne jest bowiem czyli daremne męczeństwo, które nie jest ożywione miłością Boga. Oto, synu, wieloraka dla ciebie korona, o którą ubiegały się tysiące ludzi każdego stanu i zawodu, a tyle chłopców i dziewcząt przyjęło ją z radością. Czyż i ty nie możesz i nie zechcesz jej otrzymać? Spojrzyj w niebo, przypatrz się chwale i szczęściu Świętych. Pamiętaj, że to twoi bracia i siostry. Podnieś się na duchu, zgotuj sobie koronę i palmę, abyś mógł się do nich przyłączyć.²

² Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, Michalineum 2012, s. 196-197.

Akt pokutny:

- 1. Może cierpisz z powodu ludzi? Patrz, na tym krzyżu wisi Ojciec, najbardziej zelżony spośród wszystkich ojców. Wisi Pan, wzgardzony najwięcej ze wszystkich panów. Wisi Przyjaciel, najbardziej opuszczony spośród przyjaciół, i Sprawiedliwy, którego najwięcej prześladują. Czy piekło powstaje przeciw tobie? Zobacz, Jezus na krzyżu stał się pastwą całej wściekłości szatańskiej. Rozważ, jak ścisłej sprawiedliwości wymaga Ojciec niebieski od swego umiłowanego Syna. Czy wobec tego odważysz się uskarżać na Niego, że obchodzi się z tobą zbyt surowo?*³**

Przepraszamy Cię, Jezu, za te momenty naszego życia, w których uskarżaliśmy się, że cierpienia, których doświadczamy są zbyt ciężkie. Przepraszamy, bo sądziliśmy, że zbyt surowo się z nami obchodzisz.

- 2. Jeżeli chcesz łatwo wytrwać w utrapieniach, nie myśl o latach, ani o miesiącach, czy nawet tygodniach, przez które mogą one trwać, ale myśl jedynie o dniu obecnym, jakby był ostatnim dniem, po którym nie będziesz już więcej cierpieć i zasługiwać. Szczęśliwi, którzy w swoich utrapieniach usiłują raczej upodobnić się do mnie, aniżeli próbują uwolnić się od utrapień. Doskonali się oni w zjednoczeniu ze mną w najczystszej miłości.*⁴**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że w naszych utrapieniach nie staraliśmy się upodobnić do Ciebie, ale próbowaliśmy się od nich uwolnić.

- 3. Oczywiście jest to bohaterstwo godne boskiej pochwały, jeśli człowiek opuszczony przez wszystkich jest nawet zadowolony z tego opuszczenia, szlachetnie kocha tych, którzy go opuścili, chętnie z miłości ku mnie wyrzeka się uczuć ze strony ludzi, we wszystkich zdarzeniach ukojenie znajduje we mnie. Jest to oczywiście wyraźną oznaką pokornego serca, które całkowicie oddało się miłości Boga.*⁵**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że nie potrafiliśmy, ze spokojem i ufnością w Twoje prowadzenie, przyjmować opuszczenia ze strony ludzi.

³ Ks. Aleksander Derouville, *O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 225.

⁴ Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 249.

⁵ Tamże, s. 198.

4. *Wielką doskonałością jest zawsze znoszenie w milczeniu fałszywego oskarżenia i zgody, aby ludzie o tobie sądzili, co sami zechcą, całkowite powierzenie swej osoby mnie oraz wytrwanie przy mnie z pełnym zaufaniem. Jest w tym właśnie triumf łaski, podziw Aniołów, zjednoczenie ze Świętymi, uwielbienie Boga na wysokości oraz próba pokornego wyznawcy mojego i szczerego ucznia Serca mojego. Jest to wielka tajemnica życia wewnętrznego, zaczerpnięta z mojego Serca, którą wielu słyszy i podziwia, ale niewielu docenia i praktykuje.*⁶

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że nie potrafiliśmy w milczeniu znosić fałszywy oskarżeń.

5. *Synu, bądź przygotowany na to, abys poniekąd chciał ludziom wydawać się głupi, gdyż będziesz czasem za takiego uważany, jeśli będziesz chciał być doskonałym uczniem Serca mojego. Albowiem życie wewnętrzne i bogobojne nie z imienia tylko, ale prawdziwe, zwolennikom upodobań światowych wydaje się pewnego rodzaju głupotą. Czymże bowiem, jeśli nie głupotą, im się wydaje pogarda obecnych wygód świata w nadziei dóbr przyszłych, umiłowanie ubóstwa i serce wyzwolone z rzeczy doczesnych, poddanie się woli i sądom innych, nawet niższych cnotą czy wykształceniem, nieustanne umartwienie zmysłów i ciała, nie szukanie bez potrzeby zadośćuczynienia za krzywdy, szczerą miłość nieprzyjaciół, umiłowanie upokorzeń i uważanie ich za pożytek? A więc, synu mój, wzmocnij się i znoś wszystko, jak ja, sercem chętnym i wielkodusznym.*⁷

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że opinię innych ludzi przedkładaliśmy ponad bycie Twoimi wiernymi uczniami.

6. *Synu, czy chcesz, czy nie chcesz, póki żyjesz wśród ludzi, nie możesz się uchronić przed żadnym rodzajem upokorzeń. Dlatego winienes mieć serce zawsze gotowe, abys z ich nadejściem zaraz uciekł się do mnie i prosił o pomoc. Zdarzy się, synu, dla twojego dobra, że ludzie nie tylko ci się przeciwstawią, albo cię zlekceważą, ale również wprost będą cię zaczepiali i obrzucą obelgami. Jeśli wtedy zaraz w modlitwie nie udasz się do mnie, będziesz narażony na kłopoty i wielkie niebezpieczeństwa.*⁸

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że w momentach, w których doświadczyliśmy upokorzeń ze strony innych ludzi wybuchaliśmy gniewem zamiast poprosić Ciebie o pomoc.

⁶ Tamże, s. 204-205.

⁷ Tamże, s. 211.

⁸ Tamże, s. 208.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

O Boże mój, miłość do nieprzyjaciół może być tylko owocem potężnej łaski. Proszę Cię o nią przez zasługi Jezusa i za przyczyną Maryi. Ich serca były tak łagodne wobec ludzi najbardziej niewdzięcznych, tak miłosierne wobec najbardziej złośliwych prześladowców.

Serce Jezusa wszelkiej chwały najgodniejsze, najmiłociwsze serce Maryi! O serca pełne dobroci dla wszystkich, którzy Wam zadali tak wielkie boleści!

Niech pod wpływem Waszej dobroci powstaną i w moim sercu szlachetne uczucia! Kiedy tylko będą się budzić we mnie uczucia zemsty, natychmiast zjednoczę w duchu me serce z tymi najświętszymi sercami.

I nie odłączę go od Nich dopóty, dopóki nie przejmie się tą dobrocią, miłością i łagodnością, którą One są napełnione.⁹

^{9 9} Ks. Aleksander Derouville, *O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 229.

Modlitwa wiernych:

1. *Wielu usiłuje uniknąć drogi upokorzenia i utrapienia, zastaniając się tym, że lepiej mogą i Boga miłować i bliźniemu dopomóc na piękniejszej drodze. Jakież to złudzenie! Nierozważnie samych siebie szukają, a nie Boga i bliźniego. Chwały bożej i zbawienia bliźniego szukać należy nie według woli ludzkiej, ale bożej. A Bóg odstąpił Synowi swojemu sposób wysławiania na ziemi Majestatu swojego i zbawienia upadłego świata. Syn zaś wybrał ten sposób, a cierpiąc wskazał go ludziom.*¹⁰

Módlmy się za Kościół święty, aby naśladowując swojego cierpiącego Mistrza, wysławiał na ziemi Majestat Boży.

2. *Tak i cierpienia wielu sprawiedliwych pomnażają się w miarę ich wierności w Twej służbie. Patrząc na to, nie powinienem się dziwić. Owszem, wielkie cierpienia, jakie niekiedy znoszą, winienem uważać za wielką łaskę i za nadzwyczajne dowody Twej dla nich miłości. Ty im nagradzasz cierpieniami za wszystko dobre, co czynią dla przypodobania się Tobie. Przez cierpienia staną się oni coraz bardziej podobni do Boskiego Wzoru na Kalwarii.*¹¹

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby cierpienia, których doświadczają uważali za wielką łaskę i nadzwyczajne dowody Twej miłości dla nich.

3. *Synu mój, niemożliwe, aby ten, kto tak się podda woli bożej, miał zginąć. Raczej niebo i ziemia przeminą, aniżeli miałby kiedy zginąć człowiek dobrej woli, który bez zastrzeżeń zdał się na wolę bożą. Zresztą bądź dobrej myśli, synu Serca mojego, cierpliwie znoś to męczeństwo, którym uczniowie drodzy Sercu mojemu bywają zaszczyceni, otrzymując przez to niewiędnący wieniec nagrody wiecznej.*¹²

Módlmy się za Księdza Piotra, aby Chrystus uzdalniał Go do cierpliwego znoszenia męczeństwa, którym Sam Go zaszczycił i obdarzył Go niewiędnącym wieńcem nagrody wiecznej.

¹⁰ Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 184.

¹¹ Ks. Aleksander Derouville, *O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 217.

¹² Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 248.

4. *Jeśli w miarę zapału i miłości będziesz pracował nad zbawieniem świata, znajdziesz przeważnie zimną obojętność, albo doznasz gorzkiej niewdzięczności. (...) Otóż, synu, takie rzeczy ci powiedziałem, abyś wspomniął słowa moje, kiedy ci się to zdarzy, oraz, abyś moim przykładem zachęcony mógł mocno trwać w dobrym postanowieniu, współczuć dokuczającym ci, modlić się za nich, a nawet zabiegać o ich zbawienie. Zapewne ci biedacy, godni wielkiej litości, więcej sobie szkodzą aniżeli tobie.*¹³

Módlmy się za naszych prześladowców, aby Bóg był dla nich miłosierny i zapomniał im wszystkie winy, jakie zaciągnęli wobec nas.¹⁴

5. *Cóż by ci pomogło, choćbyś wiele dla mnie wycierpiał, gdybyś nie wytrwał do końca? Jeśli dotąd w cierpieniach naśladowałeś mnie, ciesz się, synu, ale jednocześnie pamiętaj, że nie ten co zaczął, ale ten co wytrwał, zbawiony będzie. Obiecana jest wprawdzie nagroda zaczynającym, ale dawana jest tylko tym, co wytrwali. Aby cię zachęcić do wytrwania, często stawiaj sobie przed oczy tę wieczną nagrodę, jaka cię czeka wśród Świętych, nagrodę, która daleko przewyższa wszelkie utrapienie obecne.*¹⁵

Módlmy się, abyśmy wytrwali do końca i nigdy dobrowolnie nie zeszli z drogi naszego męczeństwa.

6. (...) *synu, śmierć jest jedyną bramą, która z tego świata prowadzi na drugi. Czyż więc nie jest to szczęśliwa godzina, w której sam otworzę ci podwoje tak wielkiego dobra? Zanim tedy nadejdzie czas, cierp jeszcze wielkodusznie i cierpliwie, jam z tobą w trwodze i utrapieniu, i jeżeli nie oddalisz mnie aktem dobrowolnym, zostanę przy tobie, aż cię wprowadzę do królestwa mojego, do społeczeństwa Świętych i Aniołów.*¹⁶

Módlmy się o łaskę dobrego przygotowania się do przejścia z doczesności do wieczności. Módlmy się, abyśmy do końca naszych dni wielkodusznie i cierpliwie znosili nasze cierpienia.

¹³ Tamże, s. 195.

¹⁴ Por. *Modlitewnik na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, Grzechynia 2017, s. 237.

¹⁵ Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 250.

¹⁶ Tamże, s. 225.

Komentarz na ofiarowanie:

Kiedy dojdiesz do tego, że razem ze mną tego samego będziesz chciał lub nie chciał, we wszystkich rzeczach – tak małych, jak wielkich, w duchowych i doczesnych, w powodzeniu i niepowodzeniu, w życiu i śmierci – raduj się i wesel, synu mój, gdyż stałeś się uczniem Serca mojego. Już nie tylko ofiarujesz i oddasz siebie i co tylko jest twoje do mojej dyspozycji, ale ponadto pozwolisz i zechcesz, abym tobą i wszystkim, czym jesteś i co posiadasz, rozporządzał według mojej woli. Oddaj więc, synu mój, i powierz mi siebie i wszystko swoje, a w tym oddaniu wytrwaj wiernie aż do śmierci. Bądź przekonany, że jeśli tak ze mną umrzesz, ze mną również zwyciężysz i ze Świętymi będziesz królował w życiu wiecznym.¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 252.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Nie znamy wszystkich ciężkich walk, jakie przechodzą niektóre dusze. Chcesz je oczyścić, ponieważ powołujesz je do wysokiej doskonałości.

Chociaż na zewnątrz zdają się cieszyć bardzo upragnionym pokojem, często wewnątrz muszą staczać najostrzejszą walkę.

Jeśli nie dopuścisz klęsk naturalnych lub złości ludzkiej na swe wierne sługi, to pozwolisz, że przeciw nim powstanie samo piekło.

Ale to wszystko dopuszczasz tylko dla ich uświęcenia. Im więcej muszą walczyć, tym bardziej ich cnota się oczyszcza i udoskonala.

(...) O mój Boże, w czasie moich strapień wyrzekałem nieraz, że Ty mnie nie kochasz. Tak mi się zdawało. Lecz odtąd będę mówił: - Podziękujmy Bogu za to zmartwienie, gdyż ono jest darem Jego miłości. Wierni słudzy, przyjaciele i Jego Święci znieśli daleko większe cierpienia niż moje, ponieważ byli ode mnie godniejsi owych łask i względów.

Znośmy swe cierpienia jak Święci, cierpliwie i z poddaniem się woli Bożej, za to otrzymamy jeszcze większą łaskę cierpienia.¹⁸

¹⁸ Ks. Aleksander Derouville, *O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny*, s. 219-220.

Dziękczynienie:

1. *Jest to łaska i szczęście, jeśli dla mnie znosisz przykrości cierpiąc niewinnie. Jeśli łączysz się z moimi cierpieniami, winienesz się radować, że w objawieniu chwały mojej będziesz miał pełną radość. Niech nikt nie cierpi jak łotr złorzeczący. Jeżeli zaś cierpi jak uczeń mój, niech się nie wstydzi, ale niech mnie wystawia w tym imieniu, mężnie i wytrwale znosząc cierpienia, pobożnie i pokornie sobie gratulując, że znajduje się wśród takich, którzy zostali wyróżnieni, aby za mnie cierpieć i stać się świętymi.¹⁹*

Dziękujemy Ci, Jezu, za tę łaskę i szczęście, jakim jest znoszenie dla Ciebie przykrości cierpiąc niewinnie.

2. (...) *wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie, będą prześladowani. Pobożnemu i wiernemu uczniowi Serca mojego nigdy nie zabraknie prześladowania. Jest ono wielorakie, jak wielorakie jest męczeństwo. Jest bowiem prześladowanie ze strony nieprzyjaciół oraz przyjaciół, od nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, prześladowanie od złych i od dobrych. (...) Synu, jeśli chcesz być doskonałym uczniem Serca mojego, musisz w jakiś sposób być męczennikiem. Skoro jesteś takim uczniem, ty sam jesteś współnikiem Świętych.²⁰*

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że zostaliśmy wyróżnieni, aby za Ciebie cierpieć.

3. *Dokucza ci świat, prześladowuje cię człowiek, jeden cię zdradza, drugi szydzi i wyśmiewa, ten cię upokarza, tamten zwalcza. Nagabuje cię zepsuta natura, albo nieuporządkowana skłonność, lub co innego jest powodem twej boleści. Oto, synu, twój prześladowca. Jeśli mimo obmowy i złych języków, mimo szyderstw i dokuczania wielkodusznie i mężnie zachowujesz przykazania i zasady swej religii, uprawiasz cnoty, trwasz w bogobojności, jest to męczeństwo wiary.²¹*

Dziękujemy Ci, Jezu, za męczeństwo wiary, które z Twojej woli stało się naszym udziałem.

¹⁹ Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 201.

²⁰ Tamże, s. 195-196.

²¹ Tamże, s. 196.

- 4. *Modlisz się za prześladowców, nawet za bliźnich źle względem ciebie usposobionych, albo wbrew naturze miłujesz i wspomagasz ich, zabiegasz o ich zbawienie, ofiarowujesz za nich modły, prace i cierpienia, jest to męczeństwo miłości.***²²

Dziękujemy Ci, Jezu, za naszych prześladowców, bo cierpienia, które nam zadali niejednokrotnie przyniosły korzyść naszej duszy.

- 5. *Choroba cię męczy, cierpisz na głowę, piersi czy inne członki, ciężka praca cię wyczerpuje i męczy, jest to twoje męczeństwo ciała.***²³

Dziękujemy Ci, Jezu, za każdą chorobę i boleść naszego ciała.

- 6. *Cierpisz wewnętrzne niepokoje, doznajesz dręczących pokus, albo tego, czym się posługuje miłość Boga do zupełnego oczyszczenia i udoskonalenia twej duszy, to twoje męczeństwo serca.***²⁴

Dziękujemy Ci, Jezu, za męczeństwo serca, którego z Twojej woli doświadczyliśmy.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

Komentarz przed Komunią Świętą:

O, Jezu, moja miłości, jak słodkie są zamiary Serca Twojego, że dla usunięcia goryczy tego życia pielgrzymujesz razem ze mną na wygnanie i w raj przemieniasz samo wygnanie moje. Czy mam powiedzieć, czy przemilczeć, Panie, co z nadmiaru miłości Serca Twojego względem nas, ludzi, pojmuję? Ale na chwałę Serca Twojego nie będę milczał. O, Jezu, tak nigdzie nie traktowałeś nawet Aniołów, w taki sposób nigdy nie dawałeś im na pokarm siebie samego. O, słodczy nieskończona, Jezu mój, jak bardzo mnie ukochałeś. Chętnie i hojnie dajesz mi siebie, aby mnie tylko pocieszyć. Najukochańszy Boże, skąd ta wielka dobroć względem niewdzięcznego syna, który nie jest nawet godny nazwy syna? Tak, o miłości niewypowiedziana, okazujesz wielkość swojej dobroci, gdyż nie zważasz na swój Majestat i moją niegodność, ale łaskawie idziesz za poruszeniem Serca swojego, wzruszonego moją potrzebą i ogniem swej miłości.²⁵

²⁵ Pierre Jean Aernoudt SJ, *O naśladowaniu Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 292.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Synu, oto mieszkanie moje z ludźmi. Tutaj przebywam z nimi. Tu pocieszam przybywających i ocieram wszelką łzę z ich oczu. Ponieważ nie ma na ziemi miejsca, gdzie utrapienie nie wyciskałoby łez od czasu do czasu, Serce moje czyni cuda, aby wszędzie rozdawać wiele pociech. Synu, z tego widać, że miłosierdzie Serca mojego jest większe niż nędza ludzka. Jeżeli potrzeba lekarstwa lub pociechy w strapieniu, znajdują się one tutaj, w Sercu moim, a ja udzielam ich z radością. Tutaj wszystko odmieniam: co jest ciężkie zamieniam w lekkie, co przykre – w miłe, gorycz przemieniam w słodycz, smutek w radość serca. Co więcej, tę łez dolinę przemieniam w raj, ziemię w przedsionek nieba. Tutaj bowiem, jest obfitość darów niebieskich, tu źródło pokoju i wesela. Tu Aniołowie i ja sam, szczęśliwość wieczna.²⁶

²⁶ Tamże, s. 290.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Synu, Serce moje czyni dla ciebie cuda miłości, abyś w utrapieniach życia nie upadał na duchu, ale ujęty dobrocią Serca mojego przychodził do tej krynicy wszelkiej pociechy. Skoro dobrze zakosztujesz jej słodczy, wnet zapomnisz o każdym minionym strapieniu, albo je uznasz za powód do radości. Kiedy otworzysz serce swoje przed [Najświętszym] Sakramentem, zwłaszcza po Komunii św., będziesz rozmawiał ze mną z serca do serca i oddasz mi się cały, wtedy poczujesz, że utrapienie ustępuje miejsca pociesze, obawa-ufności, ospałość – zapalowi. Jeśli pomijając mnie tutaj udasz się gdzie indziej, aby znaleźć takiego, który by cię upadłego podniósł i podtrzymał, często będziesz mógł mówić z własnego doświadczenia: „Szukałem takiego, kto by mnie pocieszył, a nie znalazłem”. Tutaj do Serca mojego nigdy nie przyjdiesz na próżno, nigdy nie odejdziesz stąd bez pociechy. Zawsze więc tu się uciekaj, aby otrzymać lekarstwo na swoje udreki, a utrapienia zamienić na pełne pociechy zasługi.²⁷

²⁷ Tamże.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Jeżeli niepowodzenia, straty majątkowe lub bieda sprawią, że serce twoje napełni się wzdychaniem, a oczy łzami, tak, że smutna będzie dusza twoja aż do obrzydzenia sobie życia, tutaj synu, znajdziesz to, czego żaden człowiek dać ci nie może, mianowicie ukojenie bólu. Jeśli rozważysz mój przykład, pocieszy to serce twoje, a moja obietnica dóbr nieprzemijających, które w dziedzictwie masz otrzymać po tych niewielu dniach, podniesie ducha twojego, wreszcie łaską Serca mojego w każdym razie łzy bólu przemieni we łzy radości. Jeśli cię świat nienawidzi i dokuczają ci, tutaj, synu mój, tu w Sakramencie miłości znajdziesz wielką pociechę. Kiedy mnie otrzymasz i przyjmiesz do serca swego Zbawiciela, najwierniejszego Przyjaciela oraz najmilszego i najlepszego Ojca, będziesz bardzo chciał żyć jak ja, w ukryciu i upokorzeniu, aby Sercu mojemu być podobniejszy i droższy i na wieki wyróżniony wśród moich wybranych.²⁸

²⁸ Tamże, s. 290-291.